

Umierała w szpitalu, ale nie była sama

■ Małgorzata 2009-12-09, ostatnia aktualizacja 2009-12-09 19:14:45.0

To nieprawda, że w szpitalu nie można umrzeć jak człowiek.

Moja mama odchodziła na raka. Wiedziała doskonale, co jej jest, że rak wrócił i że koniec już blisko. Obiecałam jej, że umrze w domu. Ale miała ogromne trudności z oddychaniem i w końcu sama poprosiła o karetkę. Pojechaliśmy do szpitala, który akurat miał dyżur - Szpital Wolski przy Kasprzaka w Warszawie.

Młody stażysta położył mamę w dwójce, dał tlen, a mi kazał iść do domu. Spytałam, czy jest pewien, że gdy jutro rano wrócę, to matka będzie żyć. Wtedy poszedł do dyżurki, naparzył kawy, wywłókł miękki fotel i ustawił w drzwiach pokoju mamy. Całą noc poprawiałam jej maskę tlenową i czytałam kryminał, żeby nie zasnąć. Rano nowa lekarka - ordynatorka oddziału - fachowym okiem oceniła stan mamy i powiedziała, że to już niedługo, więc przeniesie mamę do jedyńki.

Zadzwoiłam po siostry mamy. Siedziałyśmy z mamą cały dzień po obu stronach jej łóżka. Była piękna, sierpniowa sobota, na ławkach przed szpitalem pacjenci z rodzinami, a my rozmawiałyśmy o niej i modliłyśmy się. Nie wiem, ile słyszała, już nie odpowiadała. Kiedy wyszłam na chwilę na dwór, podeszła do mnie staruszka i powiedziała: "Pani mama to szczęśliwa kobieta". Nie zrozumiałam. Wtedy opowiedziała mi o konających w samotności, na których napatrzyła się podczas miesięcy swojego leczenia szpitalnego.

Wróciłam do mamy i przez ostatnie trzy godziny trzymałam ją za rękę. Poczułam, jak stanął puls, usłyszałam ciszę, gdy przestała oddychać. Przez kilkanaście minut patrzyłam na zielony punkt rysujący na monitorze coraz rzadziej rozstawione pagórki. Pielęgniarka, która wtedy weszła, spojrzała na nas i szepnęła, że wróci później. Nikt nam nie przeszkadzał, nikt nas nie wyrzucał. Wyszliśmy same, kiedy poczułyśmy, że już czas.

Pewnie nie byłam dobrą córką i mam sobie wiele do zarzucenia, mogłam z nią być więcej, mogłam być lepsza. Ale przynajmniej nie odeszła sama. I ja nie byłam sama.

Małgorzata